

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia ze opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

№ 28.

Sobota 5. Lutego.

1859.

POZNAŃ, 4 lutego.

Zwracamy się raz jeszcze do wstępnego programu naszego. Powiedzieliśmy w nim, że napliwie podejmować będziemy wszystko co nam publiczną oświecić, pokierować, sprostować będzie w stanie. A zaprawdę, jeżeli nie nam sobie rozległości i trudności zadania, żywo nam przytomna cała jego waga i powaga. Lubo rzecz sama w dzisiejszej mowie pol-cudzoziemskim oznaczona bywa wyrazem, ją u nas często w dyskredyt podawało fałszowanie jej przez ciasne i drobne namiętności. Niemniej przeto ona tak dawna w narodzie naszym i w reszcie świata, jak dawne życie towarowe i publiczne; niemniej przeto znaczenie potrzeba tej opinii stoją i stać będą niewzruszone. Ojcowie nasi nazywali ją głosem narodu, głosem powszechnym; u starożytnych mianowano głosem ludu, a ich przysłowie, że głos ludu głosem Boga (Vox populi, vox Dei), nie poszło się do zmiennego wrzasku lub przy-sku pospółstwa, ale do tego wewnętrznego i sądu społeczeństw, który publiczną dziś nazywamy opinią.

Opinia publiczna jest tém dla towarzystwa, jak głos sumienia dla pojedynczego człowieka. Widać się tłumaczy jej potrzeba, jej natura, jej wartość. Jak sumienie indywidualne, podobnie i opinia publiczna może być skrzywiona, stępiona, zniekształcona! Całkiem nawet niekiedy zamilknąć może. Widać więc o to powinno naprzód, żeby żyła, żeby żyła oparta na niewzruszonych zasadach racjonalności i prawdy.

Zgubne następstwa sfałszowanej lub stłumionej opinii zaiste wielkie, ale nie należy też bać się takowego niebezpieczeństwa w myśli publicznej, bo przemiany podobne z dnia na dzień nie dzieją. Jak w grzeszących ludziach po prostu jeszcze dobre sumienie, podobnie i w społeczeństwach. Lubo w nich dana jest zdrożność wszelkiego rodzaju, nie należy jednakże koniecznie wnosić, iżby opinia publiczna tychże zdrożnych społeczeństw własne walowała a nawet tolerowała słabości i ułomności. Owszem, tysiączne widzimy przykłady, w społecznościami górę biorą rozwiązłość, samolubstwo, ciemnota, przekupstwo, brak wiary, jawna zdrada; że te różne przy-czynki lub zbrodnie w obec indywidualów, ludzkim słabościom, ludzkimi związanymi słabościami, być się wydają tolerancją, po-cieliwymi względami, ba nawet czemś nakształt po-cielwego kadzidła; że wszelako jednocześnie wewnątrz tego zepsutego społeczeństwa, indywidualnymi względami niekrępowana, przekupna, nieschwytalna, co do źródła, składu i zawodu swego nieoznaczona opinia publiczna opinia wszeteczników, samolubów, przekupnych, zdrajców, wołając o poświęcenie, cnotę, nieskazitelność. A głos ten jest słyszalny i nigdzie. W widzialną postać często obrany, nieujęty, wszędy on przecież zdrożności ściera, wszystkie przenika warstwy społeczeństwa, ku postrachowi złego i fałszu, prawdy i dobru na otuchę. Wytlumaczenie tego zjawiska leży w przeczącej naturze złego. Grzeszący idący swoimi słabościami, rzadko kiedy

dochodzi do tego stopnia zatwardziałości i bezwstydu, by głośno, jawnie śmiać postępkami swoje za prawo stawiać, by w gruncie serca i myśli cnotliwemu, miał wyższości odmawiać, a gdyby nawet to uczynił, któż mu uwierzy? Czyż mu współgrzeszący chociażby uwierzą?

Jeden tylko mały przykład tej starej prawdy. Trudno zaiste o tak upadłą pod względem zmysłu publicznego, publicznego rozumu i cnoty publicznych, społeczność, jak nią była nasza Polska w XVIII wieku. Indywiduów ciemnych, zdrożnych lub wręcz zbrodniczych było bez miary. Znalazłże przecież ów zaszczytami i bogactwami obsypywany marszałek sejmu r. 1773, najmniejsze chociażby poparcie, najłżejszą wymówkę u opinii publicznej? W obec gromiącego i jednogłosego jej potępienia, ci nawet co go kupili, witać się z nim nie śmieli. Czyż nawzajem opinia z największą nie popierała siłą chwalebnych i patryotycznych usiłowań sejmu czteroletniego, czyż z rzadką jednogłosem zacnego i czystego Kościuszki ulubieńcem swoim nie zrobiła?

Wielkiej tedy i długiej trzeba już w złém zatwardziałości, żeby opinią publiczną wręcz i trwale sfałszować. Łatwiej zmylić ją chwilowo. Biada wszelako społeczności każdej, gdzie jeszcze lub już nie ma opinii publicznej, gdzie zbiorowego nie ma sumienia! Nie ma też tam po za przymusem prawa pisanego, ni hamulca, ni kierownika. Wszystko tam się godzi.

A więc gdzie całkiem publicznej nie dostaje opinii, a zdarza się to po prostu w społecznościami bez towarzyskiego związku i bez publicznego życia, obudzić ją przedewszystkiem należy. Gdzie obudzona, wypada oświecać, prostować, do nieomylnego przykładu kamienia probierczego: prawdy.

Wielu nieprzyjaciół opinii publicznej, a zwykle mają oni swoje do tego powody, mieszając jeden z organów opinii z opinią samą, głos dziennikarstwa z wie publiczną opinią. Jestto błąd bardzo gruby. Kiedy dziennikarstwa nie znano, opinia publiczna istniała, lubo się w inny objawiała sposób, w zebraniach publicznych, w życiu towarzyskim, korporacyjnym itp. Dziś dziennikarstwo jest z natury swojej jednym z najsilniejszych narzędzi i organów opinii, ale nie jest nią samą. Potęga a zarazem główny przymiot dziennikarstwa w tém leży, że dziennik każdy stojąc sam, dla ciągłej jawności swojej, bardziej niż ktokolwiek pod kontrolą zbiorowego sumienia, nie tak łatwo może fałsz prawdzie zadawać, gwałcić czystą opinią, chociażby go słabość lub krewkość ludzka wiodła na pokuszenie. Ztąd też stara się on, można powiedzieć pomimowoli, być w ciągłej zgodzie z najczystszym zbiorowym sumieniem, bo w niem znajdzie ostatecznie niewątpliwie i najsilniejsze poparcie, chociażby zranione namiętności, narowy, uprzedzenia, przesady, przemijającym obrzmiałym go potępieniem.

Rozgłos, wpływ nawet, jakie dziennikarstwo daje, można zaiste okupić pieniędzmi i zabiegami; trwałej i prawdziwej opinii nigdy, bo ta nie w dzienniku złożona, przez niego więc przedana być nie może. Przykładem najzamożniejszy, najbardziej rozpowszechniony dziennik angielski Times. Jest on wiernym odbiciem, nie czystej opinii publicznej angielskiej, ale angiel-

skich wrażeń, namiętności, angielskich pragnień, ułomności, słowem całej właściwości narodowej jak się w codziennym kształtuje i objawia życiu. Ztąd ci nawet którzy wiedzą, że kolumny swoje za towar uważa i takowy lepiej płacącemu sprzedaje, czytają go chętnie, z nim się unoszą, z nim uspakajają, jego wielorakiemu wpływowi ulegają. A przecież tenże Times tak dalece nie jest ową nieprzekupną i prawdziwą opinią publiczną angielską, że ta jednogłosem powiada: Times jest nam pożądanym, nieodzownym, najpopularniejszy, ale śmiech z siebie czyni, że od przeciwnych stron po sobie pieniądze bierze za obronę sprawy.

Jeśli w końcu objawić mamy zdanie nasze o stanie zdrowia opinii publicznej w Poznańskim, tém samém o dyecie, jakaby jej pożądaną być mogła, powiedzielibyśmy że nietylko na skłonność do dróg błędnych ile raczej na pewien marazm, na skłonność do uspienia zupełnego, nakształt pierwiastkowych społeczeństw, cierpieć się zdaje. Przypisujemy to brakowi życia publicznego obok braku towarzyskiego życia i wśród kilkoletniego zupełnego niemal milczenia dziennikarstwa. Gdzie zaledwie kto wiedział co się w drugim powiecie dzieje, co dopiero co drudzy myślą, gdzie każdy w skutek tego niepożądanego stanu rzeczy zasklepił się jak ślimak w mało nawet odwiedzanym domu swoim, tylko potoczna kronika osobista, dzięki niezamordowanym zabiegom wielu jej lubowników i lubowniczek, jeszcze kwitnęła, tam zaiste trudno żeby opinia publiczna w marazm nie popadła.

Radzibyśmy się przyczynili do zmiany ku lepszemu w tym względzie.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana zamianować sekretarza stanu, radcę nadwornego Dahmsa tajnym radcą nadwornym; radców budowniczych nadwornych Schadowa i Heßego wyższymi nadwornymi radcami budowniczymi; dotychczasowego asesora sądowego Rudolfa Brüggemanna w Erfurcie audytorem załogi w Poznaniu; a rzeźbiarzowi, profesorowi Augustowi Fischerowi w Berlinie udzielić pozwolenie do noszenia krzyża rycerskiego drugiej klasy orderu s. Michała za zasługę nadanego mu przez króla bawarskiego.

Berlin, 3 lutego. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia przyjmował Książę Rejent sprawozdania prezesa policji bar. Zedlitz, rzecz. tajn. radcy Illaira, ministrów Auerswalda i bar. Schleinitza, a następnie udzielił posłuchanie nadkoniuszemu Wurmowi i byłemu pułkownikowi Falkenhausemowi.

— Ministrowie stanu odbyli dziś z rana posiedzenie w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, z powodu, że minister stanu Flottwell dla słabości oczu mieszkania swego opuszczać jeszcze nie może.

— W świeżo ogłoszonym wyroku wyrzekł najwyższy trybunał ze względu na rozciągłość władzy, służącej radcom ziemiańskim, ważną zasadę, podług której radca ziemiański w sześciu wschodnich prowincjach państwa nie ma prawa do wydawania rozporządzeń w przedmiocie policji miejscowej.

KROLESTWO POLSKIE.

W Gazecie Rządowej czytamy: „Cesarz zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, dozwolił znajdującym się za granicą wychodźcom polskim: Konstantemu Gumowskiemu, Franciszkowi Zawadzkiemu, Józefowi Świerczewskiemu, Józefowi Moszczyńskiemu, Franciszkowi Dąbrowskiemu i księdzu Franciszkowi Huzarskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z d. 15 (27) maja 1856 roku.“

— W Gazecie Rządowej czytamy następujący reskrypt: „Do naszego tajnego radcy, członka Rady Państwa, ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, Józefa Tymowskiego. Długoletnia służba wasza, odznaczająca się niezachwianą wiernością tronowi i ciągłą gorliwością w wypełnianiu poruczonych wam obowiązków, zjednały wam prawo do szczególnego naszego zadowolenia. Dla okazania tego mianujemy was kawalerem cesarskiego orderu naszego, prawowiernego księcia Aleksandra Newskiego, którego oznaki przy niniejszym przesyłamy, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według przepisu. Pozostajemy z cesarską łaską naszą wam przychylnymi.

W Petersburgu d. 1 (13) stycznia 1859 r.

Aleksander.“

ROSYA.

Petersburg, 21 stycznia. Z końcem ubiegłego roku zakończył komitet w Moskwie czynności w sprawie włościańskiej i podał zapadłą uchwałę wraz z projektami swemi w tej mierze hr. Zakrzewskiemu, jako jeneralnemu gubernatorowi Moskwy, który poprzednio winien powyżej wzmiankowane projekta przejrzeć i potwierdzić, zanim je będzie mógł odesłać głównemu komitetowi w Petersburgu. Zaprawdę nie mała to będzie praca, iżby pięćdziesiąt różnorodnych w zamiarach i dążnościach sprawozdań, (taką jest bowiem liczba gubernii, mających nadesłać głównemu komitetowi w sprawie włościańskiej sprawozdania), iżby powiadom tak znaczną liczbę sprawozdań złąć w jedną zgodną i systematyczną całość celem utworzenia zasadniczego postępowania w przedmiocie reorganizacji stosunków włościańskich w całym państwie. Znany w świecie przemysłowym rosyjskim jako pisarz ekonomiczny i dzierżawca propinacji na wielką skalę Kokorew ogłosił w tej materii rozprawę pod napisem: „cały miliard rozwieje się we mgłę,“ umieszczoną w Gazecie akademii. Dobitnie i śmiało rozbiera on tam kwestyę wynagrodzenia za ustąpienie na rzecz państwa nietyklo gruntów dla wyswobodzonych włościan, ale nawet — co główniejsza — włościan samych. Upatruje on w takim postępowaniu zubożenie i pokrzywdzenie jednej klasy ludności dla drugiej i gorliwie radzi rządowi, aby urządził ogólne i równe klasie owęj uwalniającej wynagrodzenie. Wedle jego obrachunku wynosi obecnie wartość owych niewolnych włościan 1000 milionów rubli sr., z której to sumy 500 milionów rozłożonych jest po różnych zakładach kredytowych. W razie gdyby rząd miał za owe 1000 milionów wynagrodzić dzisiejszych właścicieli zupełnie, natenczas uczyniłoby to rocznie, w rozłożeniu na lat 37 po pięć od sta, i jeden od sta jako procent arcybiskupia, 60 milionów. Pieniądze te wpłynęłyby do kasy państwa, a to w skutek tego, iżby uwolnieni i uwłaszczeni włościanie w liczbie 12 milionów zmuszonymi byli płacić większe podatki, uwolniwszy się już poprzednio przez owo uwłaszczenie od wszelkich danin, płaconych dziedzicom. Chłopi w dobrach koronnych osiedleni płacą podatku rocznego 7 rubli sr. do kasy państwa; przeciwnie zaś chłopi pod panowaniem dziedziców będący, płacą tylko po 2 ruble rocznie. Różnica więc czyli dyferencja tego obrachunku pokryłaby właśnie zupełnie owe 60 milionów. Wprawdzie Kokorew uznaje, że piękne teorye książkowe najczęściej chromią w zastosowaniu rzeczywistym, utrzymuje wszakże, iż rząd posiada dwa środki do ułatwienia sobie zadania położonego. Z jednej strony winien rząd znieść przywilej zakupu ziemi li przez samą szlachtę; z drugiej zaś strony powinien sprzedać odłogiem leżące niwy, które po większej części we wszystkich guberniach porzucane, a do uprawy bardzo podatne. Nie ma żadnej wątpliwości, iżby rząd kupców na to pozyskał, a to nawet w znacznej liczbie. Kokorew sam podejmuje się zakupić podobnego gruntu dla siebie pod uprawę za milion rubli sr., obiecując wszystkim na owych gruntach żyjącym włościanom bez najmniejszego wynagrodzenia uwłaszczyć, jeśli mu tylko kupno owo na własność przyznanem zostanie. Jak zaś wielki i szlachta w takim razie miałaby interes, dowodzi tego i ta okoliczność, że kiedy był autor dawniej podobną zrobił propozycyą kupna w Ruskim wiestniku, przeszło dwustu obywateli zgłosiło się doń z oświadczeniem gotowości do sprzedaży, z czego naturalnie jako nieszlachcic korzystać wcale był nie mógł, bo jak wiadomo, tylko szlachcie posiadanie obsiadłego gruntu, to jest gruntu, na którym są niewolnicy, jest dozwolonym.

— Miłośnik dramatu ojczystego, Uwarow, przeznaczył był znaczną nagrodę za najlepiej napisany dramat w ojczystym (rosyjskim) języku. Sąd w tej mierze wydawać miała akademja petersburska. Obecnie donoszą z Petersburga, że akademja żadnego dramatu tą razą nie uznała za dobry i godny nagrody. Z tego powodu ostro krytykuje postępowanie takowe akademii dziennik Pszczoła Północna w artykule napisanym przez barona Rosena. Stawia on wzięcie

się sędziów bawarskich w tej mierze za wzór sędziom rosyjskim pod względem sumiennosci i słusznosci. Artykuł ten Rosena akademja trzymała cztery miesiące do przejrzenia w biurze cenzury, a wydawszy go ostatecznie, wyrzekła, iż artykuł ów jest bez wszelkiej wartości i błachy zupełnie. Innego wcale zdaje się jest w tej mierze zdania redakcyja Pszczoły.

— Gazeta gubernialna Tomska naciera w obszernej rozprawie na sądy gminne, dotychczas trwające w Syberji i domaga się ich zniesienia; na miejsce tychże domaga się ona ustanowienia tak zwanych sądów wiejskich, składających się z trzech osób wybranych z pomiędzy mieszkańców wsi każdej, któreto sądownictwo zaprowadzonym jest w Wielko-Rosji. Sąd gminny składa się jak wiadomo z wszystkich członków całej gminy, odbywa posiedzenia publicznie, a trudni się załatwianiem mniejszych sporów i przekroczeń.

AUSTRYA.

Wiedeń, 31 stycznia. Dzienniki tutejsze starały się przez kilka dni ostatnich uspakając publiczność nadzieją pokoju. Dziś znów wszystkie mówią o wojnie jako o rzeczy niewątpliwiej. W mieście tutejszym rozpoczynają się zbrojenia na wielką stopę. Korpus wojska rozłożony w mieście samem i około Wiednia oczekuje każdej chwili rozkazu do wymarszu na południe. Z Węgier nadciągają świeże posiłki, których przeznaczeniem zbliżanie się do granic włoskich. Naczelną władza wojskowa wezwała ministerstwo skarbu, ażeby rozporządziło zawieszenie wszelkich prywatnych zamówień w wielkich ludwisarniach w Maria-Zell, a natomiast zajęło się wykończeniem spiesznym zamówionych na przeciąg kilku lat ciężkich dział. W skutek rozporządzenia tego pracują ludwisarze w Maria-Zell dniem i nocą. Równocześnie ogłosił minister spraw wewnętrznych zakaz wyprowadzania koni po za granice królestwa lombardzko-weneckiego, Tyrolu i po za granice morskie. Wyprowadzanie zaś koni po za inne granice cesarstwa, tylko za szczególnem zezwoleniem władzy wojskowej jest dozwolone. Dzienniki półurzędowe, jak np. Presse, wypowiadają otwarcie obawę, że nadeszła chwila, w której Austrii przyjdzie z bronią w rękę bronić panowania swego w Lombardji. Presse i Oestr. Ztg. wypowiedziały wczoraj bez ogródki, że Francya i Sardynia nie mają innego zamiaru, jak wyrzucić Austrią z granic włoskich.

Czytamy w Gwiazdce Cieszyńskiej, że książę arcybiskup ołomuniecki pojechał zeszłego tygodnia do Rzymu. Podróż jego jest w związku z 1000letnią uroczystością zaprowadzenia chrześcijaństwa na Morawie przez apostołów słowiańskich Cyryla i Metoda. Uroczystość ta ma być obchodzoną w r. 1863 i dla tego już w niektórych słowiańskich krajach czynią do niej przygotowania. — Kości onych świętych apostołów mają być pochowane w Rzymie i dla tego książę arcybiskup ołomuniecki udał się tamże, by się przyczynić do ich odszukania.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego galicyjskiego wydała następujące ogłoszenie pod dniem 20 stycznia do L. 169:

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego podaje niniejszemu do wiadomości powszechnej, że wysokie ministerjum spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 10go września 1858, L. 23369, na prośbę dyrekcji popartą przez dotychczasową władzę zezwoliło prowizorycznie do przyszłego ogólnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego, na podwyższenie skali dotychczas przy wymiarze pożyczek w listach zastawnych używanej w ten sposób, że wartość dóbr ziemskich ma przedstawiać sto razy wzięty podatek gruntowy, według terażniejszego wymiaru, bez dodatków na potrzeby krajowe.

Od powyższej wartości dóbr będzie się potrącać szesnasta część tytułem tak zwanej oktawy poddańczej, tudzież istniejące może ciężary gruntowe, o ile takowe nie będą mogły być z hipoteki usunięte. Połowa pozostałej reszty przedstawi ilość pożyczki w listach zastawnych jaka może być według § 29go ustaw udzielona, jeśli dobra są zupełnie wolne od innych długów (§ 33 ustaw. tudzież okólnik gub. z 26go czerwca 1844, L. 38398) i bezpieczeństwo hipoteki z innych powodów nie ulega wątpliwości.

Kto jednak zechce mieć podatek domowy przyjęty do rachunku, będzie musiał przed podniesieniem pożyczki udowodnić, że budynki swoje w wartości wyrównywającej przynajmniej połowie stokrotnego podatku domowego, w jakimkolwiek Towarzystwie ogniowem na następne pięć lat zabezpieczył.

Do podań o udzielenie pożyczek w listach zastawnych mają być dołączone następujące alegata:

1) Święty ekstrakt tabularny ofiarowanych na hipotekę dóbr.

2) Arkusz indywidualny pożytku z gruntów dominikalnych (individuelle Grundetragsbogen) przez dotyczący c. k. urząd podatkowy wydany z do-

mieszczeniem terażniejszego podatku gruntowego i z klauzulą odnośnie do rozporządzenia c. k. rekeyi finansowej lwowskiej z d. 29 kwietnia 1858 L. 43805, a krakowskiej z dnia 6go listopada 1858 L. 23844: czyli i jakie z wykazanych parceli przysły może na rustykalne.

3) Wykaz katastralny (Erträgniss-Ausweis) przychodów z gruntu z wypuszczeniem urbariów, przy departament podatkowy, dotyczącej c. k. dyrekcji finansowej lwowskiej lub krakowskiej, na podstawie arkuszy indywidualnych wydany. Nareszcie:

4) Wyciąg z klasyfikacyi budynków (Hausklassifikations-Operat) dominikalnych, sporządzony przez dotyczący c. k. urząd podatkowy, z mieszczeniem podatku domowego (Hausklassensteuer) z ofiarowanych na hipotekę dóbr terażniejszego, lub książeczkę podatkową z ostatniego roku.

W razach gdzie pożyczkę mają poprzedzać imbulowane ciężary, których objętość w ekstrakcie bularnym nieość jasno jest wskazana, mają być przyłożone kopie tabularne dotyczących dokumentów.

Kazimierz hr. Krasicki prezydujący. F. L. kowski dyrektor. K. Rogojski sekretarz.

FRANCYA.

Paryż, 31 stycznia. Nie małe wrażenie zrobił tutaj Morning Post artykułem swoim, w którym rozważa stosunek Anglii do sprawy włoskiej. Dziennik ten od samego początku sprzyja Włochom, tak z rzeczywistej sympatyj, jak daleko bardziej z taktyki i dążności politycznej, chodzi mu bowiem przedewszystkiem o zwalenie ministerstwa Derby korzyście Palmerstona, i w tym to celu głównie zyskuje sposobność, którą mu następcza obecne wkradanie. Morning Post twierdzi, że ponieważ Anglia niezdolna wstrzymać walki we Włoszech, powinna przedewszystkiem, zachowując ścisłą neutralność, zapobiedz wojnie powszechnej i ograniczyć na ścisłejsze rozmiary wojny między Francją, Prusami i Austrią; że przytem powinna należeć i zawczasu się uzbroić, aby na wszelkie przypadki być gotową; że ministerstwo terażniejsze, w sympatjom narodowym postępując, weszło w tajemny z Prusami i Austrią, aby Francją trzymać na wodzy; że wreszcie postępowanie takowe ma z dobrych chęci pochodzić, ale w każdym razie przeciwnie jest opinii publicznej w Anglii, która nie wydać Włochów na pastwę ich nieprzyjacieli. Morning Post jest pod tym względem tłumaczem przekonania większości Anglików; zdaje się, że angielski trzymać się będzie, w początkach przy najmniej prawdopodobnej wojny, takowej polityki. W swej mowie od tronu wspomnieć o sprawie włoskiej, a rząd chce podobno wnieść do parlamentu o nadzwyczajne fundusze celem uzbrojenia wielkiej floty i powołania milicyi do broni. Zamierza angielskiego rządu, żeby sprawę włoską, w palmerstonowskich propozycyach z roku 1848 na dalsze pokój załatwić, nie znalazłoby, jak się zdawało łatwego przystępu do gabinetu wiedeńskiego, wna to już można z tej okoliczności, że numer Independance Belge, który się nad tem rozwodził w całej Austrii skonfiskowany został. Nadzieje jenne we Francji tem pewniejszym stają, że rząd dotychczas nigdy wręcz zaprzeczać nie myślał nawet ów artykuł Constitutionnela wyliczając siły wojenne Francji, wyszedł, jak się dzisiaj domyślamy, wprost z gabinetu cesarskiego; minister wojny i minister spraw zewnętrznych nie o nim wiedzieli przed jego ogłoszeniem. Nad kolejną masylijsko-tulońską z największym pracują pośpiechem, żeby ją wykończyć, i rekrutów do Algierji ciągną w wielkiej liczbie przesyłają, a w niektórych faktach sukna rząd nadzwyczajnie porobił zamówień. Powołał także cesarz marszałka Castellane z Rzymu, żeby się z nim naradzić osobiście względem przelęku i pochodów wojska. Twierdzą jednak z drugiej strony, że ks. Napoleon zgadza się co do wojennego przysposobienia Piemontu z jenerałem Niel; nie przecza wprawdzie wojsku sardyńskiemu odwagi i poświęcenia, ale sądzi, że w razie wojny Sardynia wielką byłaby pomocą dla Francji. — Minister rybnarki wydał rozkaz, żeby na każdym statku wojennym uorganizować majtków w kompanie wojskowe sposobne do wyładowania, zaopatrzone w sztandar, strzeleckie i żeby ich zawczasu ćwiczyć w odpowiednich obrotach i mustrach. — Rząd ma zamiar ciągnąć bezpośrednio między Marsylią a Tulonem linią telegraficzną nadmorską. — Według dziennika Presse handel we Francji, skutkiem koniunktury wojennych, w bardzo opłakanym stanie; fabryki w wielu miejscach nieczynne, a fabrykanci, lękając się przyszłości, pędów surowych wcale nie kupują. — Cesarz pojechał dzisiaj na polowanie do Rambouillet. — Książę Piotr Bonaparte napisał patryotyczny hymn włoski pod tytułem: Hymne populaire la voix des Corses; jest to zwołanie Włochów

do powstania. — Broszurce Est-ce la paix? est-ce la guerre? wytoczono proces o wzbudzenie nie-miłości i wzgardy dla rządu i o zaburzenie pokoju. — Wychodzi drugi tom Pamiętników Guizota zawierający wypadki z roku 1832; również między zwolennikami dawniejszych czasów bardzo się podoba dziełko: Madame la duchesse d'Orléans, vie et lettres confidentielles.

— 1 lutego. Dzisiaj wieści pokojowe znów silniej się odzywają niż w ostatnich kilku dniach. Jest rzeczą niezawodną, że układy dyplomatyczne między Paryżem, Londynem, Wiedniem nader są czynne i że we wszystkich ambasadach wielki ruch panuje. Mimo pożyczki austriackiej giełda wiedeńska w znacznie lepszym usposobieniu od dwóch dni, a ta okoliczność i na tutejszą opinią wpłynęła. Rząd francuski ma być już znacznie mniej pochopnym, jak mówią, do wojny ze względu na stanowisko Anglii i Prus. W Anglii ministerstwo Derby silniej podobno stoi niż myślano i gotowe jest na tego się rzucić kto pierwszy kroki wojenne rozpocznie; rząd francuski, na którego sympatyje, współubieganie się z Austryą nie mniej jak na liberalne poczucie ludu niemieckiego cesarz Napoleon liczył, jeśli nieprzyjaźniejszych nie czyni objawów, to niewątpliwie tej samej chwyci się zasady w razie gdyby Francya wojnę zaczęła. Dyplomacya francuska już od dawna ma nieszczególną opinią zręczności i musi w rzeczy samej być nader ciemną, jeśli na chwilę myśleć mogła o sprzyjaniu rządowi pruskiemu w tej sprawie lub o sympatyach liberalnych dla Włochów między ludem niemieckim. Zresztą niemało działa na zamysły gabinetu francuskiego usposobienie mieszkańców Francji w ogóle planom wojennym bardzo nieprzychylnie. Dla tego dziś coraz głośniej mówią o wysłaniu p. Persignego do Londynu, w miejsce marszałka Pelissier, aby rząd angielski względem zamiarów Francji tém pewniej uspokoić. Zdaje się, że Rosya pośredniczące poniekąd stanowisko chce zająć, gdyż p. Walewski z bar. Hübnerelem czynne i długie odbywają narady u pana Kisselewa, a nawet wczoraj, w skutek takiej konferencji, wysłano spiesznie ks. Tolstoj z depeSZami do Petersburga. Baron Hübner na oczekującym stanowisku pozostanie jeszcze aż do mowy cesarskiej i niebawem ma wyjechać, jeśli mowa ta będzie zawierała jakie groźne wyrażenia lub nie miłe dla Austrii. Mimo to ciągle jeszcze słycać o przygotowaniach wojennych. Gazette de Lyon donosi o bliskim nadejściu jen. Renault, którego dywizya uzupełni armią lwońską do 30,000, a w paryskich dziennikach czytamy, że dyrektor jazdy i dyrektor remonty w ministerstwie wojny pracowali wczoraj w Tuileryach z cesarzem. Słycać także, iż w tych dniach pojawi się nowa broszura: Napoléon III. et l'Italie, złożona podobno w gabinecie cesarza, której treść nie wzbudzi wielkiej nadziei w zachowanie pokoju. — Zdrowie marszałka Bosquet tak jest zachwiane, że dzielny ten generał będzie zapewne musiał wziąć tymisya. — Wysyłają statkami mnóstwo domów składowych przeznaczonych dla nowego miasta, które admirał Regnault zakłada w Kochinchinie w okolicach Turanu.

ANGLIA.

Londyn, 31 stycznia. Dzienniki tutejsze w ostatnich dniach prawie unisono oświadczają się za neutralnością Anglii w razie wojny pomiędzy Austryą a Francją; Times nawet, broniący dotychczas konsekwentnie praw Austrii do posiadłości w Włoszech, zaczyna z wolna uznawać, że rząd austriacki ma także obowiązki względem Włochów, których niewypełnienie pozbawi Austryą wszelkich sympatyj w Europie; nadziei więc Austrii, aby wpływem swoim starała się nakłonić papieża i króla neapolitańskiego do reform w obecnym położeniu rzeczy koniecznych; tym sposobem Napoleon, który, jak mówi Times, ma szczerąchęć polepszenia stosunków w państwie kościelnym, byłby zadowolonym i odstąpiłby niezawodnie od zamysłów wojennych. — Dom Rothszyldów ogłosił wczoraj warunki pożyczki z rządem austriackim umówionej. Pożyczka ta wynosi 6 milionów funt. szterl., płatnych po 80 od sta; prowizya po 5 od sta od całego kapitału zaczyna się od 1 stycznia 1859. — Dziennik Observer pisze: Królowa oświadczyła, iż parlament obojętnie zagaik zamysła; szczęśliwy wywadek, który cały naród napełnił radością, niezawodnie przyczynił się do potwierdzenia królowej w tym zamiarze. Posiedzenie tajnej rady, w której jak zwykle ustanawia się ostatecznie układ mowy od tronu, odbędzie się dzień przed otwarciem parlamentu w Buckingham-Palace. — Słycać, że ministerstwo zamysła wystąpić przed izbami z planem do reformy prawa wyborczego; od początku jesieni zajmuje się podobno tą sprawą osobny wydział pod przewodnictwem lorda Derby, który uznał potrzebę odjęcia prawa do wyborów pewnej liczbie miasteczek, i zarazem zmniejszenia normy podatków, będącej w większych mia-

stach warunkiem prawa głosowania. Dziennik Daily News domyśla się jednak, iż rząd będzie starał się odwiec tę sprawę na czas jaknajdłuższy, i że w tym celu zaproponuje ustanowienie królewskiej komisji, której zadaniem będzie zbadanie mniemanych niedokładności dotychczas używanego systemu. — Times zamieszcza list z Turynu, w którym piszą, iż egzystencyja tylekroć wspomnianego przymierza pomiędzy Francją a Sardynią dotychczas jest jeszcze nader wątpliwą, i że Francya oczywiście dłużej niż Sardynia nad tym projektem namyslać się będzie. — Omgdaj odbyła się inauguracya kollegium Wellingtona przez królową. — W Sheffield zeszedł nocy gwałtowny pożar, jakiego w tym mieście dotąd podobno nie było, zniszczył do szcZetu rozległy magazyny kupca Charles Unwin; pomimo zabezpieczenia stratę, którą p. Unwin ponosi, liczą na 10,000 funt. szterl. — Koszut wezwany przez kilku członków parlamentu, aby miał mowę o terażniejszym stanie rzeczy, oświadczył, że jest gotowym zadość uczynić temu żądaniu, pod tym jednakże warunkiem, że mu będzie wolno mówić zupełnie otwarcie o obecnej polityce zagranicznej angielskiej, na co z chęcią zezwolono. Wykład ten odbędzie się w St. Martins-hall. — Z Korfu donoszą (telegrafem) z 29 stycznia, iż adres parlamentu jońskiego na wstępna mowę pana Gladstone oświadcza się za połączeniem z Grecją. — Podług listu prywatnego z Szanghaji władze chińskie odebrały wiadomość, iż eskadra angielska, towarzysząca lordowi Elgin w wyprawie w celu zbadania rzeki Yantse-Kiang, zacepioną została strzałami z cytaudel w Nankinie, obsadzonych przez powstańców. Angielskie okręty odstrzeliwaniem zburzywszy cyta-dele udały się w dalszą drogę.

— 1 lutego. (Telegram). Dzisiejszy Times pisze, iż ministerstwo byłoby zasłużyło na wotum niezaufania, gdyby się choć cokolwiek mieszało do sprawy włoskiej.

WŁOCHY.

Z Turynu, 29 stycznia. Donoszą, że ministerstwo ma niebawem podać do izb wniosek o zezwolenie na nadzwyczajną pożyczkę 50 milionów franków. Byłoby to poniekąd odpowiedzią na austriacką pożyczkę 150 mil. fr. (6 mil. funt. szterl.) po 5 proc. którą dopiero co dom Rothszyldów w Londynie ogłosił. — Z Florencji piszą o sympatyach mieszkańców dla Piemontu, które się okazały przy ogłoszeniu mowy od tronu króla Wiktora Emanuela; w samej Florencji poseł sardyński dostał z tego powodu przeszło 3,000 kart wizytowych od najznakomitszych mieszkańców, a z Livorno przesłano mu przeszło 700. —

Rzym, 23 stycznia. Papież ułaskawił niektórych więźniów politycznych, których niedawno osądzono z powodu buntu w więzieniu Pagliano. Osądzonych na śmierć ułaskawiono na całe życie do ciężkich robót, a skazanych na całe życie przeznaczono na 20 lat ciężkich robót. Wielkie wrażenie zrobił tutaj adres akademików z Padwy i Pawii do akademików rzymskich, który pewnego poranku znaleziono przyklepiony we wszystkich gankach i audytoryach uniwersytetu; wprawdzie zwierzchność kazała go natychmiast zedrzeć i zniszczyć, ale odpisy rozeszły się po całym mieście; było to wezwanie do zgody i jedności i przysposobienia się do przyszłych wypadków; kończył się adres wykrzykami na cześć Wiktora Emanuela. — Do Civita Vecchia sprowadzili Francuzi mnóstwo robotników z Tulonu, którzy pracują spiesznie nad nowymi fortyfikacyami i już dosyć znacznie robotę swoje posunęli. — Król neapolitański z obawy przed Francuzami kazał utworzyć obóz nad granicą północną swego państwa między Terraciną i Fundi, złożony z kilku pułków szwajcarskich i krajowych. — W ksiądzę tokański dał się przedstawić z całą swoją rodziną papieżowi i był u niego na obiedzie. — Wiadomości z Turynu z d. 30 stycznia w korespondencji Independance Belge zawarte, są nader ważne, potwierdzają bowiem szczegółową ową wieść dawniejszą, a przez Monitora francuskiego uroczystie zaprzeczoną o zawarciu traktatu odpornego i zaczepnego między Piemontem a Francją. Traktat takowy, tajny, zawarty w istocie został w skutek listu własnoręcznego cesarza przywiezionego do Turynu przez ks. Napoleona, po tajnej radzie ministrów odbytej 18 t. m. dzień później, to jest 19go, nazajutrz po pierwszym widzeniu się księcia Napoleona z księżniczką Klotyldą, i podpisany został przez ministra Cavoura i upęnomocnionego w tym celu generała Niel; prócz tego traktat ów poprzednio udzielony został rządowi rosyjskiemu, który dał swoje przyzwolenie. W sam dzień przyjazdu ks. Napoleona nadeszła do Turynu owa często już wspomniana nota gabinetu angielskiego, której słowa są wprawdzie przyzwoite, ale energiczne; wyraża bowiem zadziwienie i obawę z powodu wojennej postawy Piemontu oraz żal z powodu stanowiska jakiego Anglia zająć musiała w ra-

zie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Austrii. Minister Cavour odpowiedział niebawem od-pierając wszelkie zamiary napaści ze strony Piemontu, ale zarazem wyłuszczając zasady już objawione w czasie konferencji paryskich i oświadczając że król i jego ministrowie nie opuszczą nigdy sprawy narodowej włoskiej. Familia orleańska odwołała młodego ks. Chartres ze szkoły wojskowej turyńskiej, w skutek związków zawartych między rodziną królewską a dynastją Bonapartów. — Z Wenecyi dowiadujemy się o licznych aresztowaniach nawet osób znaczniejszych; między innymi uwięziono adwokata Lombardini i redaktora dziennika Stan terażniejszy p. Fambri, z kilku niedawno temu ułaskawionymi. — W Padwie proces akademików już rozpoczęty.

Telegramy ostatnie.

Londyn, czwartek 3 lutego, po południu o godzinie 2. — Królowa zagaikła osobiście parlament. W mowie od tronu powiedziała o stanie polityki zewnętrznej dosłownie, co następuje: Odbieram od wszystkich ościennych mocarstw zaręczenie ich uczuć przyjacielskich. Uczucia te pielęgnować i wzmacniać, wiernie zachować publiczne traktaty i o ile sięga wpływ mój, przykładać się do utrzymania powszechnego pokoju, te są cele mojej nieustannej pieczołowitości. Zawarłam z monarchami, którzy pokój paryski w r. 1856 podpisali, konwencyą względem organizacji Księstw Naddunajskich. Prowincye te rumuńskie zajmują się obecnie ustanowieniem formy rządu na mocy tej konwencyi. Traktat handlowy zawarty przezemnie z cesarzem rosyjskim, który Wam będzie przedłożony, jest korzystnym znakiem przywróconych zupełnie stosunków przyjacielskich, które aż do ostatniej nieszczęśliwej przerwy ku wzajemnej korzyści naszych zobopólnych państw przez długi czas istniały.

Z wielkim zadowoleniem oznajmiam Wam, że cesarz francuski zniósł system wychodztwa Murzynów na wschodnich brzegach afrykańskich, system który pomimo całej czujności ośmielał do prowadzenia handlu niewolnikami, względem którego rząd mój nigdy nieomieszkiwał cesarzowi czynić najzarliwszych, acz przyjacielskich przedstawień. Mądre to postępowanie J. cesarskiej Mości budzi we mnie nadzieję, że układy toczące się obecnie w Paryżu doprowadzą do zupełnego zniesienia tego systemu.

Względem Meksyku mówi królowa: Anglicy tyle tam ucierpieli mimo wszystkich przedstawień, że nakoniec dowódzca floty angielskiej na tamecznych wodach otrzymał rozkaz do zażądania wynagrodzenia i otrzymania go przemocą. Królowa wspomina o traktatach chińskich i japońskich i spodziewa się rychłego uspokojenia Indyi. Wspomina wdzięcznie o szczęśliwym stanie wewnętrznym Anglii; zapowiada większy budżet na flotę, bil do reformy parlamentu, bil do reformy prawodawstwa o bankructwie, bile co do prawodawstwa kryminalnego i własności gruntowej.

Londyn, piątek, 4 lutego. Na posiedzeniu nocnym izby niższej z 3 na 4 lutego wstąpił po wniesieniu adresu lord Palmerston na mównicę i rzekł: Spodziewam się utrzymania pokoju. Austrya wprawdzie przez włoskie swe posiadłości nie jest potężniejszą, ale że one są zagwarantowane, przeto stanowią jej nietykalną własność. Natomiast powinno ustać anomaliczne obsadzenie Legacyi i Rzymu, ponieważ ono podsyca ducha rewolucyjnego. — Disraeli przyznaje, że w rzeczy samej położenie jest krytyczne, ale sądzi, że jeszcze pokój może być utrzymany i że nadziei tracić nie trzeba w tym względzie. Rząd wynurzył wszystkim mocarstwom swe przekonanie, że zagojenie blizn obecnych tylko przez reformy we Włoszech, a nie przez zamieszania lub pogwałcenia traktatów jest możebnym. Lord Russell przemawia w duchu podobnym jak Palmerston.

W izbie wyższej oświadcza lord Granville, że ma nadzieję, iż rząd przedwcześnie nie przywiązał się do żadnej polityki. Lord Derby potwierdza to i oświadcza, że wszystkie spory toczące się obecnie mogą jeszcze być załatwione na drodze dyplomatycznej. Największe niebezpieczeństwo grozi z powodu złej administracyi w Rzymie. Austrya przyrzeka nie zaczepiać, Francya też samo dopoty, dopóki na Sardynią Austrya nie uderzy. Z tego powodu niezwiątpił o pokój. Po przymówieniu się jeszcze kilku mówców w duchu podobnym, adres przyjęto. Obiedwie izby solwowały sesye na później.

Wiedeń, czwartek 3 stycznia. Podług wiadomości z wyspy Korfu nadeszłych z 29 stycznia, parlament tamtejszy wybrał komisją celem przeprowadzenia unii. Gladstone wydał orędzie, w którym to postępowanie mieni być niezgodnym z konstytucją i tylko na petycyą w tym względzie pozwoli.

Obwieszczenia i Doniesienia.

Obwieszczenie. [122]

Król sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych, dnia 15 stycznia 1859.

Mikołajowi Wirskiemu, jeneralnemu plenipotentowi w Winnogórze pod Wronkami, zginęły wedle podania, dnia 9 lutego roku przeszłego w Poznaniu, poniżej opisane dwa weksle:

1. weksel przez Wolfa Caro na order własny na Łukasza Ciesielskiego w Bielawach ciągnięty, przez Ciesielskiego przyjęty, dd. Poznań dnia 15/12 1857, na tal. 1000, w urzędzie królewskim bankowym w Poznaniu dnia 21 marca 1858 płatny, i blanko giro Wolfa Caro mający;
2. weksel przez Bolesława Krauthofera w Złoczewie na order Mieczysława Krauthofera wystawiony, blanko giro ostatniego mający dd. Poznań 1857 (dzień i miesiąc nieznany) na 1030 tal., płatny 9 marca 1858.

Na wniosek Mikołaja Wirskiego wzywamy nieznanymi posiadzicieli wspomnianych dwóch weksłów niniejszym, aby takowe najpóźniej w terminie na dzień 13 września 1859

o godzinie południowej 12 przed ur. Melke, sędzią powiatowym, w izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym, nam przedłożyli, inaczey weksle jako umozrzone uznane zostaną.

(podp.) Cleinow.

Przy terażniejszym Karnawale mam zaszczyt polecić się, przyjmując na każde żądanie obstalunki na wieczorki z biegłym skrzypkiem i fortepianistą, a nawet z całą Orkiestrą

w Poznaniu na Ulicy Sto Marcinińskiej Nr. 57.

[126] **Walenty Nikiński.**

[107] Donosimy Szanownym Członkom, że dnia 20 lutego o godz. 7 1/2 rozpocznie się wieczera składkowa wspólnie z damami, na wielkiej sali Bazaru, a o godzinie 10 nastąpią tańce. Lista dla zapisujących się otwartą będzie tylko do dnia 17 Lutego r. b.

Dyrekcya Towarzystwa Koła.

Mieczysław hr. Kwilecki. M. Wilden.

Dla rolników!

Zielony **groch olbrzymi** jako i biały do zasiewu sprzedaje tanio

Juliusz Kantorowicz i syn, przy Rynku Nr. 41.

[123]

W skutek śmierci Ekonomy w Mącznikach, w powiecie Odolanowskim, miejsce to może być zaraz zajęte Ekonomem bezzennym rodu polskiego, lub już świadomym gospodarstwą pisarzem.

O warunkach w Dominium Śliwniki pod Skalmierzycami dowiedzieć się można. [115]

Na Grobli Nr. 12. B.

przedaje się suche i zdrowe drzewo brzoźowe sażeń po 6 tal. W tym samym stosunku wszystkie inne rodzaje drzewa do palenia. [71]

3 Talary

otrzyma kto odda u gospodarza Bazaru szpiłkę, ckrągłą, płaską, z szmaragdem, zgubioną przedwczoraj na drodze od Bazaru do ulicy Berlińskiej lub w jednej z tutejszych derózek. [118]

PERUAŃSKIE GUANO

wprost sprowadzone przez Anty Gibbs & Sons w Londynie, polecam po jak najtańszych cenach w moich składach tu i w Szczecinie i wszelką żadaną gwarancją za prawdziwość przyjmuję na siebie.

S. Calvary w Poznaniu,

przy ulicy Szerokiej Nr. 1.

[124]

Czerwoną i białą koniczynę, Wykę, trawę tymoteuszową, rajgras, sporek i wszelkie inne nasiona polecam bardzo tanio. Wykazy cen moich udziela bliższego objaśnienia.

S. Calvary,

przy ulicy Szerokiej Nr. 1.

[125]

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 3. lutego.

Papiery pruskie.	%	za-dano.	pla-cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	100 3/8
dito rząd.	4 1/2	—	100 3/4
dito 1856	4 1/2	—	100 3/4
dito 1853	4	95	—
dito prem. 1855	3 1/2	—	116 1/2
Oblig. długu skarb.	3 1/2	—	84 1/2
dito Marchii	3 1/2	82 3/8	—
dito miasta Berl.	4 1/2	—	100 5/8
dito dito	3 1/2	—	83
Listy zast. March.	3 1/2	—	86
dito Prus Wsch.	3 1/2	82 3/4	—
dito Pomor.	3 1/2	—	85 1/4
dito dito	4	93 1/2	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	99 1/4
dito dito (nowe)	3 1/2	88 1/2	—
dito dito (nowe)	4	—	89 3/4
dito Szląskie	3 1/2	—	85 1/4
dito gwar. B.	3 1/2	—	83
dito Prus Zach.	3 1/2	—	83
Listy rent. March.	4	—	93 1/4
dito Pomor.	4	—	93 1/4
dito W. Ks. Pozn.	4	92 1/4	—
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	93
dito Nadreńskie	4	—	95
dito Saskie	4	—	94
dito Szląskie	4	—	93 1/4
Papiery zagranicane.			
Austr. metall.	5	—	74 3/4
dito Pożycz. narod.	5	—	77
dito Oblig. 250 fl.	4	—	104
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	—	104 1/4
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	—	107 1/2
dito pożycz. angiel.	5	—	110 3/4

	%	za-dano.	pla-cono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	86
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	93 3/4
dito dito B. 200 zł.	—	—	22 1/4
dito Lis. z.n. w R.S.	4	—	90
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	89 1/4	—
Pieniądze.			
Frydrychsдоры	—	—	113 1/3
Lujdory	—	109 3/8	—
Złota funt cel.	—	—	457 1/2
Srebro dito	—	—	29 24
Saskie bil. kas.	—	—	99 5/8
Niem. bankn.	—	—	99 1/4
dito płat. w Lipsku	—	—	99 5/8
Austr. bankn.	—	—	95 1/2
Polskie bil. bank.	—	—	92
Disk. bank. od wexli	—	—	4 0/0
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt.	4	107	—
Berlin.-Hamb.	4	—	103 3/8
Berl.-Poczd.-Magd.	4	126 1/2	—
Berl.-Szczecin	4	—	104 1/4
Wrocł.-Freib.	4	—	88 1/2
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	57
Kozłó-Oderberg	4	—	51 1/4
dito pierwot.	4 1/2	—	78 1/2
dito dito	—	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	93 3/8
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	57 1/2
Górno-Szl. A i C.	3 1/2	—	127 1/4
dito Lit. B.	3 1/2	120	—
Opol-Tarnowic.	4	—	46
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	85 1/2

	%	za-dano.	pla-cono.
Akcyje bankowe i kredyt			
Berl. Stow. kas.	4	—	123
Berl. Tow. hand.	4	—	81 1/2
Gdański bank pryw.	4	83 3/4	—
Dysk. Udział komm.	4	—	102
Gota. bank pryw.	4	78	—
Hanow. dito	4	—	95 1/8
Królew. dito	4	—	84
Lipsk. Stow. kred.	4	69 1/2	—
Magd. bank pryw.	4	84 1/2	—
Pomor. bank ryer.	4	—	98
Pozn. bank prow.	4	82	—
Prusk. udz. bank.	4 1/2	139 1/2	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	82 1/4
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	79
Minerwy Szląskiej	5	—	50 1/2
Concordia	4	—	102 3/4
Magd. assek. ogn.	4	210	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	93
dito	4 1/2	—	98 7/8
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	102 3/4
dito II Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Poczd.-Mag. A.	4	90 1/4	—
dito Lit. C.	4 1/2	—	99 1/2
dito Lit. D.	4 1/2	—	98 1/2
Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	—
dito II Em.	4	—	84 1/4
Kozłó-Oderb.	4	—	—
dito III Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	92 1/2
dito konwen.	4	—	92 1/2
dito dito III ser.	4	—	90 3/4
dito dito IV ser.	5	—	—

	%	za-dano.	pla-cono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	—	100 1/4
Górno-Szl. Lit. A.	4	—	90
dito Lit. B.	3 1/2	—	79
dito Lit. D.	4	—	—
dito Lit. E.	3 1/2	—	75 1/2
dito Lit. F.	4 1/2	—	93
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	4 1/2	—	—
Kurs giełdy w Wroclawiu			
dnia 3 lutego.			
Papiery i pieniądze			
Dukaty	—	—	94 3/4
Frydrychsдоры	—	—	—
Luidory	—	—	108 3/4
Polskie bil. bank.	—	—	92 1/2
Austr. banknoty	—	—	101
Nowa Waluta Austr.	—	—	95 3/4
Wrocław. obl. miejskie	—	—	—
Poznań. List Zast.	—	—	99 1/2
dito nowe	3 1/2	88 1/2	—
dito nowe	4	—	89 3/4
dito Listy Rent.	4	—	92 1/4
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	—	85 3/8
dito nowe Lit. A.	4	95 3/8	—
dito nowe	3 1/2	95 1/2	—
dito Lit. B.	4	96 1/2	—
dito Lit. B.	3 1/2	—	—
dito Lit. Rent.	4	—	93 1/2
dito Oblig. prow.	4 1/2	—	100 1/2
Polskie Listy Zast.	4	—	89 1/2
dito nowe Emis.	4	—	89 1/2
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl. czastk. a 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	76
Minerwy akcyje	5	—	—
Szląski bank	4	—	—
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

	%	za-dano.	pla-cono.
Freiburg	4	—	87 1/2
dito now. Emis.	4	—	—
dito oblz. praw. pierw.	4	85	—
dito	4 1/2	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	—	—
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—	128 3/4
dito Lit. B.	3 1/2	—	120 1/4
dito obl. pr. pierw.	4	—	86 1/2
dito	3 1/2	—	76
dito	4 1/2	—	93 3/4
Opol. Tarnow.	4	—	47 1/4
Kozłó-Oderb.	4	—	—
dito obl. z praw. pier.	4 1/2	—	—
Kurs stow. kup. w Poznaniu			
dnia 4 lutego.			
Prusk. obl. skarb.	3 1/2	—	84 3/4
dito pożycz. skarb.	4	—	—
dito dito	4 1/2	—	101
dito pożycz. r. 1855	3 1/2	—	116
Pozn. List. Zast.	4	—	99 1/2
dito nowe	3 1/2	—	—
dito nowe	4	—	—
Szl. List. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	—	92 1/4
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
dito obl. prow.	5	—	99 1/2
dito akc. bank. prow.	—	—	84
Star. Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
„ oblz. praw. pierw. E	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	94
Zagran. bankn.	—	—	—

Berlin, 3 lutego.
Pszenica: loco 48—76 pl. Żyto: nie dobrane jak wczoraj loco 47—47 3/4 na 46 3/4—5 1/8—1/2 pl., luty-marz. 46 3/4—1/4 pl., wiosnę 46 3/8—46 pl., maj-cz. 46 1/2—46 pl., cz.-lip. 47 1/4—46 3/4 pl. Jęczmień: wielki 33 34 tal. Owies: loco 28—33. na luty 28 3/4, na wiosnę 30 3/4, maj-cz. 30 1/2 pl. Olej rzepiowy: lepij loco 15 1/2 na luty 15—1/8 pl., luty-marz. 15 pl., kw. 15 3/4, kw.-maj 14 1/2—7/8 pl. Okowita: więcej pożądana, wyp. 20,000 kw. bez bec. 18 3/8 pl., z bec. na luty 18 3/8 luty-marz. 18 3/8—19 pl., marz.-kw. 19 1/4 pl., kw.-maj 19 1/2—5/8 pl., maj-cz. 20 pl., lip. 20 3/4—1/2 pl., lip.-sierp. 21 pl. 1/8 3/4

Wrocław, 3 lutego.
I dziś mało życia w handlu na targu, pszenica prawie bez obrotu 90—100 sgr. za szefel, średnia 60—82 sgr., żółta 56—93 sgr. Żyto lepij odchodziło, w dobrym gatunku nader pożądana 53—41 sgr. za szefel. Jęczmień: mien nieco niższa cena 36—47 sgr. Owies: 80—92. Koniczyna poszukiwana czerwona 14 3/4—15 1/8, piękna do 18 3/8 tal., biała 21—22 tal.; na giełdzie żyto w wyższej trochę cen na luty i marz. 43 1/2 pl., marz.-kw. 43 3/4 kw.-maj 44 3/4, maj-cz. 45 1/4 pl., wrz.-list. 46 pl. Olej rzepiowy trochę zmiany 14 3/4 pl. 1 1/2 3/4, kw.-maj 14 3/8 pl., wita cokolwiek zdrożała loco 8 tal. pl., marz. 8 3/4 pl., marz.-kw. 8 3/4 pl., kw.-lip. 8 1/2 pl., maj-cz. 8 1/2 pl., cz.-lip. 8 1/2 pl., 9 3/4. Okowita z kartofli wiadro 8 tal.

Szczecin, 3 lutego.
Pszenica loco żółta 85 funt. 63 tal. na wiosnę 62 pl. 1/2 3/4, żyto loco bez bec. na luty-marz. 44 3/4, na wiosnę 44 1/2, maj-cz. 45 pl., cz.-lip. 45 1/2—3/4 pl., wrz.-list. 47 3/4. Jęczmień wielki loco 70 funt. 30 pl., na wiosnę 32 pl. Olej rzepiowy loco 14 3/8 pl., na luty-marz. 14 3/8 pl., kw.-maj 14 3/8 pl., wrz.-paź. 14 pl. Okowita loco bez bec. 20 pl., na luty 19 1/4 pl., luty-marz. 19 1/4 pl., marz.-kw. 19 1/4 pl., maj-cz. 18 3/4 pl., lip. 18 1/4 pl.

CENY TARGOWE

	dnia 4 lutego	
w mieście Poznaniu.	od tal. sgr.	do tal. sgr.
Pszenicę pięknej, szfl. 16 grn.	2 15	2 25
„ średniej „	2 15	2 15
„ ordynar. „	1 10	1 20
Żyta ciężkiego „	1 25	1 26
„ lżejszego „	1 20	1 22
Jęczmienia dużego „	—	—
„ małego „	—	—
Owsa „	—	—
Grochu do gotow. „	—	—
„ na paszę „	—	—
Rzepi zimowego „	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—
Rzepi latoowego „	—	—
Rzepiku latoowego „	—	—
Tatarki „	—	—
Kartofli „	13	14
Masła, garn. „	2 5	2 20
Koniczyny czerw. „	—	—
Koniczyny białej „	—	—
Siana, cent. „	—	—
Słomy, „	—	—
Oleju cent. „	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.)	—	—
80% Tral. „	14 27	6 15 12